

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa E. B.

przeciwko T. C. (1), G. M., Ł. P. (1) i M. P. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych G. M., Ł. P. (1) i M. P. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 14 sierpnia 2012 r. sygn. akt I C 1261/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do pozwanych G. M., Ł. P. (1) i M. P. (1) w ten sposób, że:

- zasądzoną od nich solidarnie w punkcie I kwotę 105 000zł obniża do kwoty 75 000zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) oraz datę odsetek „7 lutego 2010r.” zastępuje datą „14 sierpnia 2012r.”, a dalej objęte tym punktem powództwo oddala,

- w punkcie III kwotę 3 600zł obniża do kwoty 2 400zł (dwa tysiące czterysta złotych)

- w punkcie IV kwotę 5 898,38 zł obniża do kwoty 4 398,38zł (cztery tysiące trzysta dziewięćdziesiąt osiem złotych trzydzieści osiem groszy);

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód E. B. wniósł o zasądzenie na jego rzecz solidarnie od pozwanych T. C. (1), G. M., Ł. P. (1) oraz M. P. (1) kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2010 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, kwoty 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu poniesionych wydatków za leczenie i renty w wysokości 1.000 zł miesięcznie. Domagał się też ustalenia, że pozwani ponoszą solidarną odpowiedzialność za szkodę mogącą powstać w przyszłości u powoda, a pozostającą w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 7 lutego 2010 roku oraz zasądzenia kosztów procesu.

Podał powód, że w dniu 7 lutego 2010 r. został przez pozwanych pobity. W szpitalu gdzie został przewieziony stwierdzono u niego ostrego krwaka nadtwardówkowego okolicy czołowej prawej o grubości ok. 40 mm i średnicy ok. 78 mm i operowano go w trybie pilnym. W najbliższym czasie czeka powoda operacja plastyki czaszki. Wskazał też, że pozwani wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie z dnia 14 czerwca 2010 roku zostali za popełnione przestępstwo skazani. W toku procesu powód sprecyzował, że domaga się zadośćuczynienia w łącznej wysokości 130.000 zł, z tym że kwotę 30.000 zł pozwani już zapłacili.

Pozwani G. M., Ł. P. (2) i M. P. (2) wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Przyznali, że wobec nich toczyło się postępowanie karne i że Sąd Karny zasądził od nich na rzecz powoda nawiązkę 30.000 zł. Podnieśli natomiast, że zdarzenie nie miało charakteru pobicia, ale było bójką, w której uczestniczyli tak pozwani jak i powód, który zachowywał się agresywnie. Świadczy to o przyczynieniu się powoda do szkody. Zakwestionowali, by uraz jakiego doznał powód spowodował trwałe kalectwo. Żądanie zapłaty kwoty 100.000 zł ponad zasądzoną nawiązkę jest nadużyciem i przewyższa stopień doznanej przez powoda krzywdy. Nadto powód nie uzasadnił ani żądania, ani wysokości renty i nie przedstawił dowodów, że poniósł koszty w wysokości 10.000 zł.

Pozwany T. C. (2) nie zajął w sprawie żadnego stanowiska, mimo prawidłowego doręczenia mu odpisu pozwu.

Wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2012 roku (mającym charakter wyroku zaocznego w stosunku do pozwanego T. C. (3)) Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanych G. M., Ł. P. (1), M. P. (1) i T. C. (1) na rzecz powoda E. B. solidarnie kwotę 105.000,00 (sto pięć tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2010r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, nakazał ściągnąć od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 5.898,38 zł tytułem części kosztów procesu, od ponoszenia których powód był zwolniony. Nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w stosunku do pozwanego T. C. (1).

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i okoliczności niesporne:

Pozwani T. C. (2), G. M., Ł. P. (2) oraz M. P. (2) w dniu 7 lutego 2010 roku pobili E. B.. Powód po pobiciu został przewieziony do szpitala , gdzie stwierdzono u niego ostrego krwaka nadtwardówkowego okolicy czołowej prawej o grubości ok. 40 mm i średnicy 78 mm i operowano w trybie pilnym, usuwając krwiak drogą płatowego otwarcia czaszki. Następnie powód został przewieziony do Szpitala (...) w K. i tu po wykonaniu tomografii komputerowej ponownie powoda operowano usuwając krwiak przy jednoczesnym wykonaniu odbarczenia kostno-oponowego. W Szpitalu (...) na Oddziale Klinicznym Neurochirurgii i N. powód przebywał do dnia 19 lutego 2010 r.

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2010 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie Wydział VIII Karny uznał oskarżonych T. C. (1), G. M., M. P. (2) oraz Ł. P. (2) za winnych tego, że w dniu 7 lutego 2010r. w P., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu brali udział w pobiciu E. B., w ten sposób, że kopali go i zadawali mu uderzenia po całym ciele, przy czym Ł. P. (2) uderzając butelką w głowę, w wyniku którego to zdarzenia pokrzywdzony doznał urazu głowy z ostrym krwakiem nadtwardówkowym, które to obrażenia stanowią chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., przy czym Sąd zakwalifikował ten występek w stosunku do T. C. (3), G. M., M. P. (2) jako występki z art. 158 § 2 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 158 § 2 k.k. Sąd wymierzył im kary po 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zawieszając im warunkowe wykonanie ww. kar na okres próby

wynoszący 3 lata oraz orzekł od nich nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego E. B. w kwocie od każdego z nich po 7.000 zł płatną w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku, natomiast w stosunku do Ł. P. (3) jako występki z art. 158 § 2 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za ten czyn na mocy art. 156 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. Sąd wymierzył mu karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, zawieszając mu warunkowe wykonanie ww. kary na okres próby wynoszący 4 lata oraz orzekł od niego nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego E. B. w kwocie 9.000 zł płatną w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku. Pozwani nawiązkę zapłacili.

Ustalił Sąd nadto, że zanim doszło do pobicia pozwani zaczepiali narzeczoną powoda, a ten domagał się, by zostawili ją w spokoju. W wyniku pobicia powód doznał stłuczenia mózgu płata czołowego prawego. Powód wymagał dwukrotnej operacji usunięcia krwiaka nadtwardówkowego okolicy czoła prawego i trzeciej operacji plastyki kości czołowej. Powód leżał na oddziale intensywnej terapii, był utrzymywany w śpiączce farmakologicznej. W szpitalu przebywał około półtora tygodnia, następnie w domu leżał około 3 miesiące. Po pobiciu powód odczuwał i nadal odczuwa liczne dolegliwości, zawroty głowy, nie może utrzymać równowagi, nie może się skupić. Jest śpiący, osłabiony, boli go głowa, stał się nerwowy.

Powód ukończył technikum i jest z zawodu kucharzem, studiuje zaocznie (...) w M. w filii Wydziału (...) prywatnej uczelni z R.. Studia finansują rodzice powoda.

Przed wypadkiem powód uprawiał sport, ćwiczył na siłowni. Pomagał rodzicom w pracy w gospodarstwie. Obecnie nie może tego robić, bo lekarz zabronił mu wykonywania prac fizycznych.

Przed operacją plastyki czaszki powód miał widoczny ubytek czaszki. Musiał nadto uważać by się nie uderzyć w to miejsce.

Powód przebył też trzecią operację – plastykę czaszki. W szpitalu był ponad tydzień. Po wybudzeniu odczuwał bardzo silne bóle głowy, cały czas miał podawany dożylnie K.. Co pół roku powód powinien udawać się na kontrolę do neurochirurga. Doraźnie zażywa środki przeciwbólowe, za które płaci miesięcznie około 100 zł. Czasami zażywa je raz, dwa razy w tygodniu, a czasami dwa razy dziennie. Kiedy powód był w szpitalu jego rodzice ponosili wydatki na dojazdy z P. do K., a także na późniejsze wizyty lekarskie.

Ustalił Sąd także, że powód próbował podjąć pracę w wyuczonym zawodzie kucharza, ale z uwagi na ból głowy nie dał rady pracować. Od dwóch lat prowadzi działalność gospodarczą - sklep z odzieżą w P.. Sklep prowadzi z pomocą żony. Z prowadzonej działalności gospodarczej powód osiąga przychód w wysokości 2000-3000 zł miesięcznie, ale ponosi koszty działalności w granicach przychodów, tak że nie ma dochodów. Rodzice powoda pomogli mu w założeniu sklepu i pomagają do tej pory. Żona powoda nie pracuje.

Poprawa stanu neurologicznego jest niepewna, zaburzenia psychiczne jako pozostałość uszkodzenia urazowego mózgu i nieznaczny niedowład lewych kończyn są widoczne w ponad półtora roku po urazie i wydaje się mało prawdopodobny powrót do pełnej sprawności kończyn lewych. W opinii biegłego neurochirurga stan neurologiczny i ogólny powoda nie są przeciwwskazaniem do pracy w wyuczonym zawodzie kucharza.

U powoda stwierdzono późne następstwa przebytego urazu czaszkowo mózgowego, pod postacią zespołu neurastenicznego bez objawów psychotycznych oraz bez psychodegradacji intelektualnej. Badanie psychologiczne oceniło poziom inteligencji opiniowanego jako mieszczący się w granicach przeciętnej, przy stwierdzeniu wybiórczego obniżenia zdolności koncentracji i trwałości uwagi, jak również znaczącym spowolnieniu procesu uczenia się. Zaburzenia te zostały określone jako charakterystyczne przy organicznym uszkodzeniu (...). Testy neuropsychologiczne nie potwierdziły zmian organicznych (...). Zespół neurasteniczny na podłożu zmian organicznych w (...) pozostaje u powoda na poziomie nerwicy i jest wynikiem zdarzenia z dnia 7.02.2010r. bowiem wcześniej opiniowany nie zdradzał podobnych zaburzeń. Powód nie wymaga leczenia psychiatrycznego, istnieją natomiast wskazania do psychoterapii

Powód jest nerwowy, ma trudności z koncentracją uwagi, trudności w uczeniu się. Jest mniej odporny na stres, szybciej odczuwa zmęczenie. U powoda stwierdzono inteligencję przeciętną, wybiórcze zaburzenia w obrębie funkcji poznawczych, prawdopodobnie podłoże organiczne. Zastosowane testy neuropsychologiczne nie potwierdziły zmian organicznych w (...) ale ich nie wykluczyły.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo co do zasady jest uzasadnione.

Jako podstawę rozstrzygnięcia wskazał Sąd przepisy art. 415 kc, 361 par. 2 kc, 444 i 445 par. 1 kc. Stwierdził Sąd, że odpowiedzialność pozwanych za skutki pobicia powoda przesądzona została wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie z dnia 14 czerwca 2010r.

Ustalając natomiast wysokość zadośćuczynienia, Sąd uwzględnił, że ma ono stanowić rekompensatę za całą krzywdę, a jego wysokość musi stanowić odpowiednią ekonomicznie wartość. Zadośćuczynienie ma bowiem na celu złagodzenie cierpienia, i to zarówno fizycznych, jak i psychicznych, tych już doznanych, ale także tych, które zapewne wystąpią w przyszłości. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy bowiem brać pod uwagę przede wszystkim nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar obrażeń, trwałość następstw zdarzenia przy uwzględnieniu również okoliczności dotyczących życia osobistego poszkodowanego.

Nie podzielił Sąd stanowiska pozwanych, że kwota 30.000 zł zasądzona w postępowaniu karnym jest wystarczająca by zrekompensować całą doznaną przez powoda krzywdę. Rozmiar doznanej krzywdy ocenił Sąd jako wyjątkowo znaczny. Dolegliwości spowodowane były wystąpieniem ostrego krwaka. Dolegliwości i cierpienia polegały na dotkliwym i długotrwałym odczuwaniu bólu, konieczności hospitalizacji i poddaniu się aż trzem zabiegom operacyjnym. Powód do dziś odczuwa bóle głowy, zaburzenia równowagi, sennaść, osłabienie, ma trudności w koncentrowaniu uwagi i trudności w uczeniu się. Powód przed wypadkiem był aktywny, zdrowy i w pełni sprawny. Do wypadku doszło kiedy miał 21 lat, wypadek zmienił życie powoda, pozbawiony został możliwości aktywnego spędzania czasu, uprawiania sportów, pracy zarobkowej, rozwoju społecznego. Mając na względzie te cierpienia powoda Sąd pierwszej instancji uznał, że dochodzone roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia jest usprawiedliwione.

Wskazał Sąd, że jeśli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, to ich odpowiedzialność jest solidarna (art. 441 § 1 k.c.).

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze również to, że powód otrzymał kwotę 30.000 zł tytułem nawiazki. Pomimo tego kwota dochodzona przez powoda nie jest nadmierna. Kwota 100.000 zł jest adekwatna również do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa.

Ostatecznie Sąd stwierdził, że łączna kwota zadośćuczynienia, z uwzględnieniem nawiazki 130.000 zł nie pozostaje w dysproporcji do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, przy czym kryterium sytuacji finansowej społeczeństwa nie jest dominujące przy określaniu wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

Odnośnie początkowej daty odsetek od zasądzonej kwoty Sąd Okręgowy stwierdził, że świadczenie odszkodowawcze jest świadczeniem, którego termin spełnienia nie jest oznaczony. Podzielił Sąd pogląd SN że odszkodowanie, w tym także zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia.

Z kolei odnośnie kwoty odszkodowania za poniesione przez powoda wydatki związane z leczeniem Sąd wskazał, że powód nie wykazał, by takie wydatki poniósł, a na nim zgodnie z art. 6 kc spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Powód na tę okoliczność nie przedstawił żadnych wiarygodnych dowodów. Z uwagi na niemożliwość ścisłego udowodnienia kwoty poniesionej na leczenie uzasadnione było, zdaniem Sądu, zasądzenie tej kwoty w wysokości odpowiedniej sumy, według oceny Sądu, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (art. 322 k.p.c.) Za uzasadnione Sąd uznał przyznanie kwoty odszkodowania w wysokości 5.000 zł.

Żądanie zasądzenia renty Sąd oddalił, powód nie wykazał bowiem w jakim zakresie zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły jego widoki powodzenia na przyszłość.

Oddalił również żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanych za skutki wypadku, które mogą się ujawnić w przyszłości, stwierdzając, że powód nie miał interesu prawnego w takim ustaleniu, gdyż obowiązujący obecnie przepis art. 442¹ § 3 k.c. przewiduje, że w razie wyrządzenia szkody na osobie termin przedawnienia nie może się skończyć wcześniej, niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie. Nie ma zatem obecnie niebezpieczeństwa upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wcześniej, niż ta szkoda się ujawni.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc. Żądanie powoda zostało uwzględnione niemal w całości, oddalone bowiem zostało tylko żądanie renty, odszkodowania co do kwoty 5.000 zł i ustalenia odpowiedzialności na przyszłość. Zasadne było więc zasądzenie od pozwanych solidarnie wszystkich kosztów procesu, których poniesienie było celowe. Ponadto na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5898,38 zł stanowiącą sumę wydatków pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa i opłaty sądowej od pozwu, od której powód został zwolniony.

W stosunku do pozwanego T. C. (1) Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 333 § 1 pkt 3 k.p.c.

Apelację od wyroku wnieśli pozwani G. M., Ł. P. (2) oraz M. P. (2). Zaskarżyli wyrok w punktach I, III i IV zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 441 kc w zw. z art. 445 kc poprzez uznanie, że dochodzone roszczenie jest usprawiedliwione, ponieważ rozmiar i długotrwałość cierpień powoda uzasadniają solidarne zasądzenie od pozwanych oprócz już zapłaconej przez nich kwoty nawiązki w wysokości 30.000 zł, dalszej kwoty 100.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 lutego 2010 r. jako kwoty adekwatnej tytułem zadośćuczynienia mając na względzie aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa, w tym średnie miesięczne wynagrodzenie,

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 481 kc poprzez orzeczenie, że odsetki ustawowe od zasądzonego zadośćuczynienia należą się od dnia kiedy ta należność odszkodowawcza powinna być zapłacona, a więc od dnia zdarzenia 7 lutego 2010 r,

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego w sprawie poprzez ustalenie negatywnych rokowań stanu neurologicznego na przyszłość co do odzyskania przez powoda pełnej sprawności kończyn lewych, gdy tymczasem ustalenia te zostały poczynione w oparciu o opinię neurochirurgiczną, która nie może zastępować opinii neurologa co do określenia stanu neurologicznego,

- naruszenie prawa procesowego, a to art. 100 kpc i obciążenie pozwanych kosztami postępowania w sytuacji gdy powództwo winno być oddalone.

Wnieśli pozwani o zmianę wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach.

Podnieśli pozwani, że do obrażeń ciała powoda doszło w wyniku bójki, w której powód aktywnie uczestniczył, a nadto że w opinii jest mowa o bardzo dyskretnym niedowładzie, co nie uzasadniało stwierdzenia Sądu o istnieniu nieznacznego niedowładu. Zakwestionowali też, by biegły neurochirurg był uprawniony do wydania opinii o stanie neurologicznym, winien bowiem wypowiedzieć się biegły neurolog. Zasądzona kwota 100.000 zł nie znajduje uzasadnienia, gdyż powód nie doświadczył trwałych następstw zdarzenia czy też trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zakwestionowali też pozwani zasądzenie odsetek od dnia zdarzenia, ponadto w czerwcu uregulowali nawiązkę i nie pozostawali w zwłoce ani w opóźnieniu.

Pozwany T. C. (2) złożył sprzeciw od wyroku zaocznego i postępowanie wywołane sprzeciwem toczy się przed Sądem pierwszej instancji.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanych zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Nie ulega wątpliwości, że pozwani jako sprawcy przestępstwa, a tym samym czynu niedozwolonego na podstawie art. 441 § 1 kc są solidarnie odpowiedzialni za szkodę jaką tym czynem wyrządzili. Dodatkowo ich odpowiedzialność przesądzona została prawomocnym wyrokiem karnym skazującym. Nie mogą przy tym pozwani w postępowaniu cywilnym skutecznie podważać ustalenia, że dopuścili się pobicia powoda i twierdzić, że pomiędzy stronami doszło do bójki. Zgodnie bowiem z art. 11 zd. pierwsze kpc ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Pozwani zaś prawomocnie zostali skazani nie za udział w bójce, a za pobicie powoda, co jednoznacznie wynika z opisu czynu zabronionego, który im zarzucono i za który zostali skazani. Nie mogą więc skutecznie dowodzić, że doszło do bójki, a nie do pobicia.

Odpowiedzialność pozwanych wynika z art. 415 kc, a jej zakres determinowany jest treścią art. 361 kc. Po stronie powoda istnieje zatem roszczenie o naprawienie wszelkich szkód jakich powód doznał na skutek pobicia go przez pozwanych. Jednym z roszczeń jakiego może dochodzić, a które wynika z art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc jest zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Pozwani zresztą co do zasady swojej odpowiedzialności nie kwestionują, zarzucając przede wszystkim, że kwota 30.000 jaka przyznana została powodowi w postępowaniu karnym i którą mu już wypłacili wyczerpuje roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia, bowiem powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu wywołanego przedmiotowym zdarzeniem. Uznać zatem należy, że pozwani przede wszystkim nie zgadzają się z wysokością kwoty zadośćuczynienia jaka powinna być uznana za odpowiednią.

W pierwszej kolejności należy więc odnieść się do zarzutu sprzeczności ustaleń faktycznych z zebrany materiał dowodowy. Bowiem dopiero prawidłowe ustalenia faktyczne mogą stanowić podstawę do dokonania prawidłowej oceny prawnej.

Ustalenia faktyczne jakie poczynił Sąd Okręgowy są w zasadzie prawidłowe i znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd Apelacyjny je podziela i przyjmuje za własne. Zarzut pozwanych dotyczący wadliwości ustaleń faktycznych sprowadza się do kwestionowania ustaleń dotyczących stanu neurologicznego powoda i rokowań na przyszłość w tym zakresie. Zdaniem pozwanych ustalenia te zostały dokonane w oparciu o opinię biegłego neurochirurga, podczas, gdy powinien się w tej kwestii wypowiedzieć biegły neurolog. Zauważyć jednakże należy, że w toku postępowanie przed Sądem pierwszej instancji pozwani żadnych zarzutów do tej opinii nie zgłaszali, nie wnioskowali też o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza neurologa. Zatem podnoszenie takiego zarzutu dopiero w apelacji nie może odnieść skutku. Nie było powiem żadnych przeszkód, o ile pozwani uznawali, że stan zdrowia powoda poza biegłym lekarzem neurochirurgiem, lekarzem psychiatrą oraz biegłym psychologiem powinien ocenić biegły lekarz neurolog, by taki wniosek dowodowy zgłosili. Zwrócić przy tym należy tylko uwagę, że istotnie w opinii jest mowa o dyskretnym niedowładzie, ale też o niedowładzie nieznacznym, natomiast sam powód słuchany na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku zeznał, że miał problemy z niedowładem prawej strony (w opinii jest mowa o kończynach lewych, w kolejnych zeznaniach powód też wskazuje na stronę lewą), ale obecnie są one już minimalne. Dla zobrazowania podał, że wcześniej nie mógł utrzymać nawet szklanki, a obecnie czasem odczuwa drętwienie ręki lub nogi. Ponadto powód słuchany w toku dalszego postępowania (toczącego się na skutek sprzeciwu od wyroku zaocznego pozwanego T. C. (1)) przyznał, że wrócił do ćwiczeń na siłowni, zaczął od obciążenia 20 kg plus gryf, a obecnie wrócił już do obciążenia 100 kg stwierdził też, że nie ma niedowładu lewych kończyn i psychicznie doszedł do siebie w pewnym stopniu.

Sąd Apelacyjny dodatkowo uzupełnił na wniosek pozwanych materiał dowodowy powstały po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji, a obrazujący obecny styl życia powoda. Wynika z niego, że powód ćwiczy na siłowni (czemu nie zaprzeczył) oraz, że uczestniczy w zabawach. Ponadto powód uczy się, pracuje, co oznacza, że obecnie w zasadzie nie można mówić o jakichś szczególnych ograniczeniach, których miałby doznawać w związku ze skutkami pobicia, przy czym stan taki istniał już w chwili wydawania wyroku przez Sąd pierwszej instancji.

Rozstrzygnięcia zatem wymaga kwestia wysokości zadośćuczynienia. Przepis art. 445 par. 1 kc stanowi, że w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (art. 444 par. 1 kc) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Równocześnie przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują żadnych kryteriów, które należałoby brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteria takie wypracowała natomiast judykatura. Celem zadośćuczynienia jest złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Zadośćuczynienie przede wszystkim ma spełniać funkcję kompensacyjną, jego wysokość zatem musi stanowić wartość ekonomicznie odczuwalną, ale z drugiej strony nie nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, nie można też tracić z pola widzenia stopy życiowej społeczeństwa, z tym że to kryterium może na wysokość zadośćuczynienia rzutować tylko pośrednio. Decydujące znaczenie ma bowiem zawsze rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Jednak, ma ona uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 listopada 2009 roku III CSK 62/09 LEX 738354).

Z kolei w wyroku z dnia 29 sierpnia 2013 roku I CSK 667/12 (LEX 1391106) Sąd Najwyższy stwierdził, że przy określaniu wysokości zadośćuczynienia sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, zwłaszcza okres trwania cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie, liczbę i czasokres pobytów w szpitalach, liczbę i stopień inwazyjności ewentualnych zabiegów medycznych, nasilenie i czas trwania ewentualnych dolegliwości bólowych, a nadto trwałość skutków czynu niedozwolonego, wpływ na dotychczasowe życie poszkodowanego, ogólną sprawność fizyczną i psychiczną poszkodowanego oraz prognozy poszkodowanego na przyszłość. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, stąd jego wysokość musi przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość.

Suma odpowiednia, o jakiej mowa w art. 445 § 1 kc to nie suma dowolna, określona wyłącznie według uznania sądu. Dla jej prawidłowego ustalenia wymagane jest uwzględnienie wszystkich mających znaczenie okoliczności. Okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia zawsze muszą być rozważane indywidualnie.

Mając powyższe na uwadze nie podziela Sąd Apelacyjny stanowiska pozwanych, że wystarczającą i odpowiednią kwotą jest 30.000 zł, które już powodowi zapłacili na podstawie wyroku karnego. Przede wszystkim brak jest podstawy do przyjęcia, że powód w następstwie pobicia nie doznał trwałych następstw. Zresztą zadośćuczynienie należne jest nie tylko za trwałe następstwa, ale za całość krzywdy fizycznej i psychicznej jakiej doznał poszkodowany, a więc za doświadczony przez niego ból i cierpienie fizyczne, a także psychiczne, np. w postaci lęku, niepewności. Pamiętać bowiem trzeba, że powód doznał poważnych obrażeń głowy, co zawsze budzi niepokój, nawet o życie. O tym że stan powoda był poważny świadczy także postawiony pozwany zarzut, w którym jest mowa o obrażeniach stanowiących chorobę realnie zagrażającą życiu. Powód dwukrotnie przebywał w szpitalu, najpierw przez 12 dni bezpośrednio po zdarzeniu. Przeszedł wówczas dwie operacje usunięcia krwiaka, drugi pobyt, około tygodniowy miał miejsce w 2011 roku, kiedy to wykonano powodowi w znieczuleniu ogólnym zabieg plastyki czaszki. Po pierwszym pobycie powód jeszcze przez około 3 miesiące leżał w domu. W chwili obecnej powód w zasadzie wrócił do stylu życia i zajęć jakie sprzed wypadku, jednakże nie można pominąć, że przez długi czas doznawał szeregu ograniczeń, zwłaszcza do czasu wykonania plastyki czaszki, kiedy to musiał głowę chronić, by nie doszło do jakiegoś urazu. Poza tym w dalszym ciągu odczuwa bóle głowy, zawroty, trudno mu się skupić, trudniej się uczyć, bywa senny, osłabiony.

Jednakże ustalona przez Sąd Okręgowy łączna kwota zadośćuczynienia 130.000 złotych jest w przekonaniu Sądu Apelacyjnego rażąco zawyżona i wykracza poza funkcję kompensacyjną. Doznana przez powoda krzywda nie uzasadnia zasądzenia kwoty wyższej niż łącznie 100.000 zł. Zadośćuczynienie ma przecież przede wszystkim spełniać funkcję kompensacyjną, nie może zaś prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się. Uraz jakiego doznał powód rzeczywiście był poważny i w początkowym okresie mógł nawet zagrażać jego życiu. Jednakże jak wskazuje przebieg leczenia stan powoda po dwóch operacjach usunięcia krwiaka szybko się poprawiał, o czym świadczy to, że pobyt powoda w szpitalu trwał tylko 12 dni, zaś obecnie powód wrócił niemalże do pełnej sprawności. Pobyty szpitalne powoda nie były długie, jak wynika z opinii i zeznań powoda intensywny ból powód odczuwał przez kilka dni po operacjach, później nasilenie bólu było mniejsze. Powód w zasadzie odzyskał sprawność fizyczną i psychiczną. Przez pewien czas, zwłaszcza do momentu wykonania zabiegu plastyki czaszki powód doznawał ograniczeń, wynikających choćby z tego że musiał głowę chronić w sposób szczególny, jednak obecnie jak sam przyznał wrócił do sprawności fizycznej i psychicznej. Pomocniczo tylko stwierdzić należy, że kwota 100.000 zł zadośćuczynienia jest porównywalna z wysokością zadośćuczynień zasądzanych w innych podobnych przypadkach. Oczywiście wysokość zadośćuczynienia w innych sprawach nie może stanowić kryterium ustalania jego wysokości, bowiem krzywda ma charakter subiektywny i musi być ustalana indywidualnie. Jednak takie porównanie nie jest całkowicie bez znaczenia, pozwala bowiem na ocenę, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane i sprzyja jednolitości orzecznictwa.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd częściowo zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do pozwanych G. M., Ł. P. (1) i M. P. (1) obniżając zasądzoną kwotę zadośćuczynienia do 70.000 zł.

Pozwani wprawdzie pkt I wyroku zaskarżyli w całości, jednakże w uzasadnieniu apelacji w żaden sposób nie odnieśli się do zasądzonych odszkodowania w kwocie 5.000 zł, które miałyby obejmować koszty i wydatki poniesione w związku z leczeniem powoda. Istotnie powód konkretnych wydatków nie przedstawił, jednakże z doświadczenia życiowego wiadomym jest, że koszty ponoszone być musiały, choćby na dojazdy rodziny powoda do szpitala, późniejsze wizyty lekarskie czy też zakup leków. Sąd Okręgowy kwotę tę określił niemal „ryczałtowo” powołując się na przepis art. 322 kc. W sytuacji zaś kiedy pozwani wyraźnie tej kwoty nie zakwestionowali i nie podnieśli do co tej części zasądzonych roszczenia żadnych zarzutów brak jest podstaw do zmiany orzeczenia w tej części i oddalenia powództwa. Za tym, że pozwani nie kwestionowali tej części rozstrzygnięcia przemawia także pośrednio to, że w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia wskazali na kwotę 100.000 zł, co odpowiadało zasądzonemu zadośćuczynieniu, i wszelkie zarzuty i wnioski dotyczyły tylko zadośćuczynienia.

Uzasadniony jest natomiast podniesiony przez pozwanych zarzut naruszenia art. 481 kc. Przepis ten stanowi, że jeżeli dłużnik spóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Sąd Okręgowy odsetki od zasądzonych zadośćuczynienia i odszkodowania zasądził od dnia 7 lutego 2010 roku, a więc od dnia zdarzenia wywołującego szkodę. Tymczasem brak jest podstaw do przyjęcia, że już w tej dacie dłużnicy mieli obowiązek spełnienia świadczenia. Nie może budzić wątpliwości, że zadośćuczynienie jest świadczeniem bezterminowym. Dopiero zatem wezwanie skierowane do dłużnika powoduje jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe. W niniejszej sprawie jednak Sąd stanął na stanowisku, że odsetki od zasądzonych kwot zadośćuczynienia należne są dopiero od dnia wyrokowania, a nie od wezwania pozwanych do zapłaty. Zwrócić przy tym należy uwagę, że pozwani częściowo świadczenie spełnili, a to w zakresie w jakim zobowiązał ich do tego Sąd w sprawie karnej. Jak wyżej podkreślono wysokość zadośćuczynienia determinowana jest rozmiarem krzywdy doznanej przez poszkodowanego. W niniejszej zaś sprawie również w toku postępowania rozmiar krzywdy się zmieniał, z jednej bowiem strony powód poddany był kolejnemu zabiegowi, doznał więc kolejnych cierpień, ale z drugiej strony jego stan zdrowia ulegał stopniowej poprawie. W takim przypadku dopiero biorąc pod uwagę całokształt okoliczności i końcowy efekt leczenia można było ustalić zakres krzywdy powoda. Odpowiednia kwota zadośćuczynienia została zatem ustalona na dzień orzekania o nim przez Sąd pierwszej instancji, co powoduje, że odsetki należne są także od tej daty. W takim też

zakresie wyrok należało zmienić w stosunku do wyżej wymienionych pozwanych i oddalić żądanie zasądzenia odsetek za okres poprzedzający tę datę.

W konsekwencji powyższych zmian należało także zmienić rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zasądzając na rzecz powoda część kosztów zastępstwa procesowego oraz korygując kwotę opłaty i wydatków jakie powinien ponieść pozwany na rzecz Skarbu Państwa (art. 100 kpc). Na kwotę tę składają się koszty opinii biegłych 648,38 zł oraz opłata sądowa od uwzględnionej części roszczenia 3.750 zł. Za uzasadnione uznał Sąd obciążenie pozwanego całością kosztów opinii, gdyż ustalenia poczynione na ich podstawie były prawidłowe, zaś korekta wysokości zadośćuczynienia wynikała z odmiennej oceny kwoty uznanej za odpowiednią.

Wobec powyższego na podstawie art. 386 § 1 kpc Sąd apelacyjny zmienił częściowo zaskarżony wyrok w pkt I, III i IV, a w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 kpc apelację pozwanych oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 kpc mając na uwadze wynik tego postępowania.